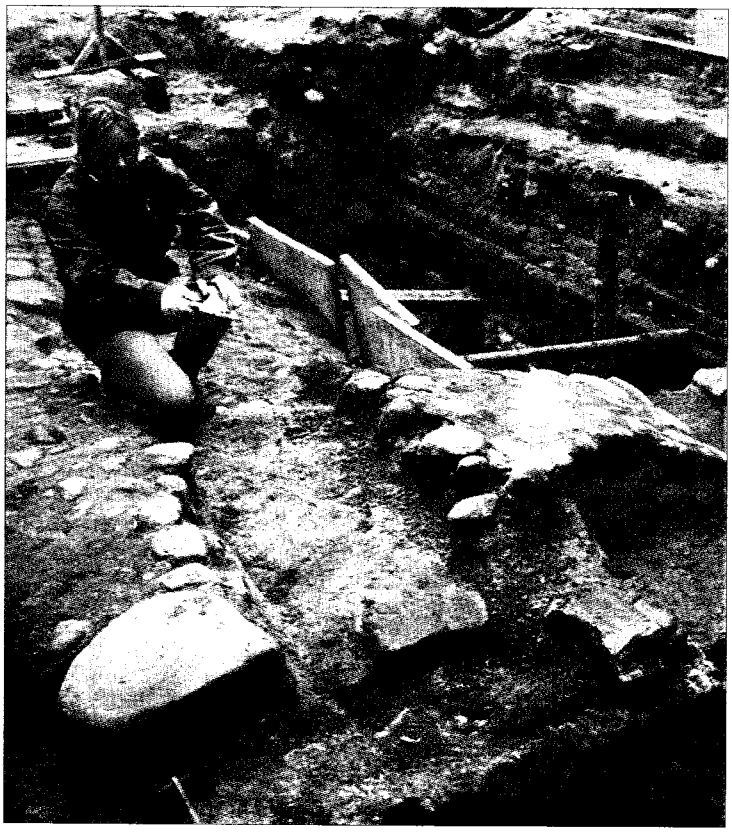

DAGMARA RÓŻKOWICZ

Kamienny bruk leżał ponad mert pod powierzchnią podwórza

Rynsztok w Katowni

GDAŃSK. Badania archeologiczne

Najstarszy, brukowany dziedziniec Katowni z rynsztokiem znaleźli archeolodzy, którzy od dawna prowadzą wykopaliska w tej budowli.

Archeolodzy odsłonili też ceglany przepust mostu, który w średniowieczu przerzucony był nad istniejącą w tym miejscu fosą. Gdańszczanie zasypali ją prawdopodobnie na początku XVI w. i most, którego fragment widać dziś w wykopie, nie był już potrzebny.

Między Katownią a Wieżą Więzienną powstał wtedy brukowany dziedziniec, który kilka dni temu odkopali archeolodzy. Kamienny bruk leży ponad metr pod powierzchnią dzisiejszego podwórza. Ale nie spacerowali po nim więźniowie, których od 1604 r. trzymano w urządzonych tam celach o wdzięcznych nazwach: Sowa, Zając i Kaczka. Prawdopodobnie na dziedzińcu zbierali się żołnierze i miejscy strażnicy. – Zanim pod koniec XVI w. gdańszczanie zaczęli urządzać więzienie, budowla była wykorzystywana do celów wojskowych – mówi prof. Andrzej Januszajtis. – Żołnierze mieli strzec murów i wjazdu do miasta. Budowla straciła znaczenie obronne dopiero w latach 70. XVI w., kiedy to wybudowano Bramę Wyżynną.

20 lat później Katownia przeżyła kolejną przebudowę. Powstało w niej jedno z najcięższych więzień w Europie. – Poziom dziedzińca został podniesiony – mówi Aleksandra Pudło z Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, która kieruje wykopaliskami. – Ten najstarszy, który znaleźliśmy, zasypano grubą warstwą piasku i na nim ułożono kolejną warstwę bruku, po którym dziś nie ma śladu. Dopiero z niego skazańcy wchodzili do cel. Wejścia do kazamat znajdują się kilkadziesiąt cm ponad powierzchnią odnalezionego przez nas dziedzińca. Zasypano też wielki rynsztok, zbędny na więziennym podwórku. **MIK**

KATOWNIA

Gdańszczanie nazywają dziś Katownią cały Zespół Przedbramia ul. Długiej. Składa się on z Wieży Więziennej (bliżej Złotej Bramy), która stała w linii średniowiecznych murów obronnych miasta, oraz wysuniętej przed mury Katowni (bliżej Bramy Wyżynnej), a także Szyi, która łączy te dwie budowle. W średniowieczu był to miejski barbakan. Pomiędzy Wieżą a Katownią istniała fosa, a nad nią most. Na początku XVII wieku powstało tu więzienie – trzymano w nim skazańców do połowy XIX stulecia. W kronikach nie odnotowano żadnej ucieczki, która zakończyła się sukcesem. **MIK**